

Członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa na wycieczce w Niemczech, w Czechach i na Dolnym Śląsku



W dniach 18-21 kwietnia br. **członkowie i sympatycy SMK** wybrali się na wycieczkę krajoznawczą. Celem wyjazdu było zwiedzenie **Drezna w Niemczech, zamku Frydlant i Liberca w Czechach oraz Świeradowa Zdroju, Lubomierza i Lwówka Śląskiego na Dolnym Śląsku**. Uczestnicy wyjazdu byli zakwaterowani przez trzy dni w **Szklarskiej Porębie w hotelu „Królowa Karkonoszy”**, który stanowił bazę wypadową.

W piątek rano po smacznym śniadaniu wraz z przewodnikiem Maciejem udaliśmy się do **Drezna** - miasta we wschodnich Niemczech. Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy, był Zwinger - jeden z najważniejszych zabytków w całym mieście. Ten niezwykły barokowy zespół pałacowy wzniesiony został przez króla Polski i Saksonii Augusta II - Mocnego. Idąc dziedzińcem na wprost zobaczyliśmy Bramę Koronną której szczyt zdobi kartusz z herbem Polski, a w północno zachodnim skrzydle mogliśmy podziwiać sztuczną grootę z barokową fontanną płaczących nimf. Zwinger do dziś pełni funkcję galerii i muzeum gromadząc niezwykle cenne zbiory sztuki i rzemiosła artystycznego. Od samego początku istnienia jedną z najważniejszych kolekcji były przedmioty porcelanowe pochodzące z Chin, Japonii i Korei, a także wyroby porcelany miśnieńskiej. Podczas zwiedzania duże wrażenie zrobiły na nas Tron Wielkiego Mogoła Aureng-Zeba i tureckie komnaty z osmańską kolekcją eksponatów, w tym m. in. pełnowymiarowe konie oraz wykonany jest z jedwabiu i złota trójmasztowy osmański namiot.

Kolejnym miejscem, który zwiedzaliśmy był Plac Teatralny usytuowany pomiędzy Zwingerem, gmachem Opery Sempera, Kościołem Katedralnym Św. Trójcy, a rzeką Łabą. W jego centrum stoi konny pomnik króla Johanna von Sachsen (Jan Wettyn), który słynął z zamiłowania do literatury i sztuki. Katedra Św. Trójcy jest największym kościołem katolickim w mieście. Wybudowano ją w latach 1739- 1754 z pozyskiwanego w Saksonii Szwajcarskiej piaskowca. Jednym z najciekawszych elementów zdobniczych kościoła są figury świętych umieszczone na szczycie katedry. Naprzeciwko Katedry stoi pomnik Fryderyka Augusta I, a po jego lewej stronie schody prowadzące na tarasy Brühla często zwane również „balkonem Europy”. Idąc tarasami promenady widać piękną kopułę Akademii Sztuk Pięknych i najstarszy most łączący brzegi Łaby oraz obszar Starego i Nowego Miasta, czyli Most Augusta.

Obowiązkowym punktem zwiedzania podczas wizyty w Dreźnie jest Frauenkirche - Kościół Marii Panny. Jest nie tylko perłą barokowej architektury, ale także jedną z najokazalszych protestanckich budowli sakralnych. Imponująca kopuła, nazwana wieki temu „kamiennym dzwonem” jest jedną z największych w całej Europie. W środku kościoła interesującym i bardzo oryginalnym rozwiązaniem jest połączenie ołtarza z organami.

Idąc na Plac Zamkowy przechodziliśmy przepiękną Bramą Jerzego. Zmęczeni, ale pełni wrażeń przybyliśmy do hotelu wieczorną porą na obiadokolację.

W sobotę o wczesnej porze udaliśmy się na pyszne śniadanie, a następnie wyruszyliśmy z przewodnikiem Jerzym w pierwszej kolejności do **Świeradowa Zdroju**, a następnie do **Czech**.

Idąc deptakiem do Domu Zdrojowego i podziwiając najdłuższą na Dolnym Śląsku modrzewiową Halę Spacerową o długości 80 m, zatrzymaliśmy się przy fontannie, która jest symbolem tego miasta. Przed wejściem do Hali Spacerowej zobaczyliśmy źródło wody szczawy radonowo - żelazistej i sztuczną grootę z naciekami, a w samej hali napiliśmy się zdrowej wody mineralnej. Ze Świeradowa Zdrój wyruszyliśmy do Czech, aby zwiedzić zamek **Frydlant**, a następnie piękne miasto **Liberec**.

Zamek Frydlant, który jest jednym z najpiękniejszych i największych czeskich zamków, znajduje się tuż obok granicy polsko - czeskiej na skraju Gór Izerskich. Po wejściu na dziedziniec widać dwie

części architektonicznego założenia, czyli stary średniowieczny zamek i nowszy renesansowy pałac. Zamek nigdy nie został zniszczony. Jego historia sięga aż do połowy XIII wieku. Od tego momentu obiekt wielokrotnie przechodził z rąk do rąk oraz był rozbudowywany przez nowych właścicieli. Ostatnim rodem był ród Clam-Gallasów. Zamek od 1945 r. należy do skarbu państwa i po dziś dzień zachwyca bogatymi komnatami, które zwiedziliśmy wraz z polskim przewodnikiem. W jego zbrojowni podziwialiśmy broń husycką, muszkiety, halabardy, uprząże homontowe i szorowe z 1930 r. oraz unikat na skalę europejską - zachowany w całości mundur marszałka Radetzky'ego. Ciekawostką stanowi również kolekcja 220 fajek z kości słoniowej, drewna pianki morskiej i porcelany.

Z zamku udaliśmy się do **pięknego, czeskiego miasta Liberec leżącego u podnóża Gór Izerskich**. Swój największy rozkwit osiągnęło w XVIII wieku, kiedy stało się największym miastem manufakturowym Królestwa Czeskiego.

Mimo, że pogoda nas nie rozpieszczała udaliśmy się na rynek główny, czyli **Plac Benesza z neorenesansowym ratuszem, teatrem z dachem pełnym muz i fontanną Neptuna. Padający deszcz sprawił, że nasza grupka rozdzieliła się i najbardziej wytrwali dotarli do jednego z najstarszych stojących w Libercu obiektu drewnianego - domu Fryderyka Szolca, znanego z handlu płótnem.**

W niedzielę po śniadaniu i wykwaterowaniu z hotelu udaliśmy się do **Lubomierza**, gdzie pierwszym punktem było zwiedzenie jedyne w Polsce muzeum Kargula i Pawlaka - bohaterów znanego filmu "Sami swoi". W środku zgromadzone są różne pamiątki związane z kultową komedią Sylwestra Chęcińskiego, przede wszystkim rekwizyty wykorzystane przy kręceniu filmu: karabin z wylatującym zamkiem, kawałek oryginalnego dzbanka trzaskanego przez Kargula oraz fragment płotu, przy którym kłócili się bohaterowie, umowa z dublerem Władysława Hańczy - Józefem Jakubowskim oraz pierwsza kopia filmu "Sami swoi", z której film był odtwarzany podczas prapremiery w 1967 roku.

Następnie przewodnik Krzysztof przedstawił nam historię Lubomierza, która nierozzerwalnie wiąże się z Kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Św. Maternusa. Lubomierz to architektoniczna perła Dolnego Śląska z zachowanym śródmieściem charakterystycznym dla średniowiecznych osad targowych. Ważnym wydarzeniem wpływającym na obraz i historię miasta, było postawienie klasztoru i sprowadzenie do niego sióstr benedyktynek. Prawa miejskie otrzymał w 1291r. od Księcia Bolka I Świdnickiego. Po zakończeniu II wojny światowej Lubomierz znalazł się w granicach Polski i nie uległ większym zniszczeniom zachowując swój średniowieczny układ urbanistyczny oraz wiele cennych zabytków. Ważnym punktem naszego zwiedzania był Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Ten imponujący zabytek barokowej architektury z freskami Williama Neunherz'a i ze swoją strzelistą trzykondygnacyjną fasadą góruje nad miastem i przyciąga turystów z całego kraju. W 2017 roku, na plebanii w Lubomierzu odnaleziono skrzynie z relikwiami świętych i błogosławionych. Ten bezcenny skarb, siostry benedyktyнки gromadziły przez cały okres funkcjonowania klasztoru w Lubomierzu. Są to szczątki doczesne świętych, apostołów, agnuski (specjalne papieskie dary), olej św. Mikołaja, a nawet relikwie patrona zakochanych, św. Walentego.

Ostatnim punktem programu było zwiedzenie **Ratusza we Lwówku Śląskim, który jest gotycko-renesansowym gmachem dawnych władz miejskich i jest jednym z najstarszych oraz najpiękniejszych tego typu obiektów w Polsce**. Wnętrze Ratusza zwiedzaliśmy z panią, która jest starszym bibliotekarzem biblioteki publicznej w Lwówku Śląskim. Zaznaczyć tu należy, że obiekt ten nie jest placówką muzealną, tylko placówką normalnie funkcjonującą. Znajduje się tam biblioteka oraz Urząd Stanu Cywilnego z przepiękną Salą Ślubów. Zwiedzanie zaczęliśmy od dawnej Sali Ławy Sądowej, gdzie wewnątrz zachowały się oryginalne freski będące jej ozdobą ze zbiorem eksponatów prezentujących historię Ziemi Lwóweckiej. Z niej przeszliśmy do najstarszej części Ratusza - Lochu Głodowego oraz Izby Tortur. Największą atrakcją stanowiła jednak Sala Ślubów, która jest bez wątpienia najpiękniejszą w Polsce i jedyną, gdzie w roli świadków składania przysięgi małżeńskiej

występują bohaterowie znanych baśni braci Grimm. W przedniej części Sali widzieliśmy gobelin z XVI-wieczną panoramą Lwówka Śląskiego oraz mniejszy - z jego herbem. Znajdują się tam przepiękne witraże ułożone w formie tryptyku. Po każdym ślubie młoda para zawsze podchodzi do perełki Ratusza, którą jest płaskorzeźba przedstawiająca szczęśliwą parę: księcia Henryka Jaworskiego i księżną Agnieszkę trzymających się za ręce. Przez Wielką Sień, która posiada unikalne sklepienie żebrowe udaliśmy się na wystawę multimedialną pn. „Bogactwo przyrodnicze i geologiczne Ziemi Lwóweckiej”. W drodze powrotnej zjedliśmy wykwintny obiad w przepięknym Pałacu Brunów.

Dziękujemy **Panu Burmistrzowi Ozimka Mirosławowi Wieszołkowi** za okazaną pomoc przy organizacji wycieczki oraz **Wernerowi Klimkowi** za wsparcie pod każdym względem organizację kolejnej już wycieczki, a uczestnikom - jak zawsze - za wsparcie atmosferę.

Smolnik Katarzyna